

ANDRZEJ PECIAK

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Paryż, PRL
Słowa kluczowe	FIS, znaczki pocztowe, niezależny ruch wydawniczy, Lubelski Lipiec, „Solidarność”, Instytut Literacki w Paryżu, Jerzy Giedroyc, Tomasz Pietrasiewicz, Paweł Bryłowski

Serie znaczków pocztowych Funduszu Inicjatyw Społecznych

Oprócz wydawania książek wydawaliśmy serie znaczków i te znaczki były przeznaczone na pomoc niezależnemu ruchowi wydawniczemu, ale nie tylko. Wydaliśmy pięć serii znaczków. Pierwsza seria to był Lubelski Lipiec, czteroznaczkowa seria pokazująca alegorycznie upadek muru komunistycznego, z manifestem otwarcia na „Solidarność”. Dostała ona w 1985 roku nagrodę [Tymczasowej] Komisji Krajowej „Solidarności” za najpiękniejszą serię znaczkową. Tak startowaliśmy. Mała część znaczków szła na zwrot kosztów ich produkcji, a resztę rozdawaliśmy różnym niezależnym instytucjom. Np. „Tygodnik Mazowsze” dostawał trzysta kompletów znaczków, oni mieli swoją sieć, sprzedawali je i kwitowali nam odbiór: „FIS-owi kwitujemy trzysta”. My to wszystko zbieraliśmy, bo Paweł Bryłowski, prawnik, powiedział, że jak przyjdzie niepodległa Polska, to będziemy się musieli rozliczyć. Oczywiście przyszła wolna Polska i nikt nas nie pytał o rozliczenia. Pomagaliśmy czasopismom, czyli „Tygodnikowi Mazowsze”, „Tygodnikowi Wojennemu”, „KOS-owi”, do Gdańska nasze znaczki docierały, czyli do inicjatyw niezależnych. Ale było też coś takiego w Regionie robione jak „Wakacje z Bogiem” i przez swoje kontakty docieraliśmy i anonimowo dawaliśmy np. trzysta kompletów znaczków, oni to sprzedawali i za to dzieci jechały na wakacje. Regionowi dawaliśmy zawsze, lubelskiemu „Informatorowi [Solidarności]” też, „Przeglądowi Wiadomości Agencyjnych”, temu znakomitemu tygodnikowi, w którym czasami mi się zdarzało pisać jakieś artykułiki jako „PAW” – Peciak Andrzej Wiesław. Pomagaliśmy różnym instytucjom, ale też „Solidarności Walczącej”, „Solidarności” rolniczej. Jeżeli tych znaczków robiliśmy np. trzy tysiące, to na pokrycie naszych kosztów było pięćset egzemplarzy czy siedemset na wydanie kolejnej książki, a dwa tysiące szło do ludzi. Uważam, że to była fajna działalność.

Druga seria [wydana w 1985 r.] była poświęcona rocznicy agresji sowieckiej na Afganistan. To była seria dwuznaczkowa, polsko-angielska. Tylko tam był jeden błąd

– zrobiliśmy te znaczki za małe. Ale dzięki naszym układom przemyciliśmy je np. do Belgii, do [Jerzego] Milewskiego, a on dał je przedstawicielom mudżahedinów w Belgii. Oni prowadzili akcję na ulicy, zbierali datki, a za to dawali znaczki. Kupili za to podobno broń. Dostalibyśmy za to parę ładnych lat, gdyby komuna wiedziała, bo to było wspieranie partyzantki antysowieckiej w Afganistanie. Przeczytałem o tym w „Timie”, był taki artykuł o polskich znaczkach z podziemia, zresztą reprodukowali nasze znaczki.

Później [ukazała się] – uważam, że najważniejsza seria, którą wydaliśmy – seria znaczków na czterdziestolecie Instytutu Literackiego w Paryżu. To był pomysł Tomka Pietrasiewicza, jak pamiętam, seria twórców Instytutu Literackiego. Mieliśmy swój kanał, przemyciliśmy to do Paryża i [Jerzy] Giedroyc nas zaprosił. Pod koniec 1986 roku z Tomkiem Pietrasiewiczem pojechaliśmy do Paryża i stąd zaczęła się nasza, a później moja dwudziestoletnia współpraca z Giedroyciem i Instytutem.

Wydaje mi się, że [tylko my wydawaliśmy znaczki] na takiej zasadzie. Oczywiście wydawano w Lublinie serie znaczków, ale nie wiem, jaki był podział zysków w tym i czy ktoś nie robił tego po prostu komercyjnie, mówię brutalnie. My robiliśmy to na zasadzie kontroli i przekazywania ludziom. Do końca nie wiem, czy znaczki sygnowane „Pocztą »Solidarność«” wspomagały prywatną kasę. U nas był taki pomysł, że było to ściśle ograniczone. Ja oczywiście nie mam żadnych dowodów, że [u nich] było inaczej. Myślę, że Region też wydawał jakieś znaczki na potrzeby własne, ale szczegółów nie znam. Nas interesowało to, co my robiliśmy. Oprócz znaczków wydaliśmy jeszcze kilkanaście książek w różnych nakładach, od tysiąca do nawet trzech tysięcy egzemplarzy.

Data i miejsce nagrania	2008-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum, Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”